



Sygn. akt II CSK 62/05

**WYROK  
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 11 stycznia 2006 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Helena Ciepla (przewodniczący)

SSN Marek Sychowicz

SSN Krzysztof Pietrzykowski (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa W.L.  
przeciwko „P.” Spółce Akcyjnej  
o zapłatę,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym  
w Izbie Cywilnej w dniu 11 stycznia 2006 r.,  
skargi kasacyjnej powoda  
od wyroku Sądu Apelacyjnego  
z dnia 15 marca 2005 r., sygn. akt[...],

**oddala skargę kasacyjną**

## Uzasadnienie

W pozwie z dnia 27 kwietnia 1998 r. W.L. wniósł o zasądzenie od pozwanego „P.” kwoty 55.000 zł tytułem odszkodowania za skradziony samochód (ubezpieczenie autocasco) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 6 kwietnia 1998 r. oraz o obciążenie pozwanego kosztami procesu.

Sąd Okręgowy w Ł. ustalił następujący stan faktyczny. Jesienią 1996 r. powód zawarł umowę zlecenia ze swoim znajomym M.N., który miał za pieniądze powoda i na jego rzecz kupić samochód osobowy na terenie Niemiec. M.N. kupił w Niemczech rzeczony samochód, a dowód kupna tego samochodu sfałszował, działając wspólnie i w porozumieniu z inną osobą o nieustalonej tożsamości, wpisując swoje dane i składając swój podpis. Z kolei osoba o nieustalonej tożsamości wpisała dane sprzedającego, jako którego wpisano firmę „I.” D.K. Właściciel tej firmy w rzeczywistości nigdy takiego rachunku nie wystawił. Dnia 25 października 1996 r. na przejściu granicznym, na podstawie sfałszowanego rachunku zakupu rzeczony samochód, M.N. uzyskał towarową listę przekazową, a następnie - dnia 28 października 1996 r. - dowód odprawy celnej (prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w S. z dnia 17 lipca 2003r., M.N. został uznany za winnego powyższych czynów). Zakupiony samochód został następnie przez M.N. zarejestrowany na nazwisko powoda. W dniu 14 stycznia 1997 r. powód zawarł z pozwanym umowę ubezpieczenia komunikacyjnego AC/NW. W okresie obowiązywania tej umowy, dnia 1 grudnia 1997 r., rzeczony samochód został ukradziony. Postępowanie w przedmiocie tego przestępstwa zostało umorzone z powodu nie wykrycia sprawcy.

Wyrokiem z dnia 4 października 2004 r. Sąd Okręgowy w Ł. oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3.600,00 zł z tytułu zwrotu kosztów procesu.

Sąd Okręgowy uznał, że powództwo nie znajduje uzasadnienia w świetle umowy łączącej strony. Sąd odwołał się do treści § 9 ust. 1 pkt 9 o.w.u. autocasco, zgodnie z którym pozwany nie odpowiada za szkody w pojeździe, będącym własnością osoby, która pojazd ten sprowadziła nielegalnie na polski obszar celny. Fakt nielegalnego sprowadzenia samochodu na polski obszar celny przez M.N. jest

objęty ustaleniami karnego wyroku skazującego, którymi – w świetle art. 11 k.p.c. - Sąd Okręgowy czuł się związany. W ocenie tego Sądu skutki zachowań M.N. dotyczą sfery prawnej powoda nawet wtedy, jeżeli nie były objęte treścią pełnomocnictwa. Wynika to z wykładni art. 95 § 2 k.c., według której niezgodność działania pełnomocnika z udzielonymi mu przez mocodawcę instrukcjami, a nawet przestępny charakter działań pełnomocnika, nie mają znaczenia w stosunkach zewnętrznych. W ramach tych stosunków mocodawca jest związany czynnościami prawnymi dokonanyymi w jego imieniu przez pełnomocnika, zachowując jedynie ewentualne roszczenia odszkodowawcze w stosunku do niego. Zdaniem Sądu Okręgowego obie sfery działania pełnomocnika, mianowicie zewnętrzna - obejmująca jego relacje z osobami trzecimi, oraz wewnętrzna - w stosunkach pomiędzy nim a mocodawcą, są od siebie niezależne, czego wymaga bezpieczeństwo obrotu oraz zaufanie osób trzecich.

Powód zaskarżył powyższy wyrok w całości wnosząc o jego zmianę i uwzględnienie powództwa oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu. W uzasadnieniu apelacji podniósł w szczególności, że M.N. był upoważniony jedynie do czynności faktycznych, sprowadzających się do sprowadzenia dla powoda samochodu, co oznacza, że skutki tego pełnomocnictwa nie były objęte hipotezą przepisu art. 95 § 2 k.c. Powód stwierdził ponadto, że nawet przy przyjęciu, iż powyższy przepis dotyczy pełnomocnictwa udzielonego w tym stanie faktycznym, ujemne konsekwencje wynikające z działań pełnomocnika mogą dotknąć powoda jedynie w ramach danej czynności prawnej, nie zaś na tle innych stosunków prawnych, a w tym stosunku wynikającego z umowy ubezpieczenia. Podkreślił również, że pozwany nie udowodnił, aby przestępczy charakter działań pełnomocnika był objęty wolą, czy wiedzą powoda.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 15 marca 2005 r., oddalił apelację. W uzasadnieniu wyroku podkreślił w szczególności, że Sąd pierwszej instancji prawidłowo uznał, iż w świetle umowy łączącej strony pozwany był zwolniony od odpowiedzialności za szkodę poniesioną przez powoda. Paragraf 9 ust. 1 pkt 9 o.w.u. stanowi, że pozwany nie odpowiada za szkody w pojeździe będącym własnością osoby, która pojazd ten wprowadziła nielegalnie na polski obszar celny. W pierwszym rzędzie powstaje zagadnienie, czy ta klauzula jest wystarczająco

skonkretyzowana, aby objąć niniejszy stan faktyczny. Nie może bowiem budzić wątpliwości, że sformułowanie w ogólnych warunkach umów wadliwej i odwołującej się do pojęć niedookreślonych klauzuli wyłączającej odpowiedzialność winno obciążać ubezpieczyciela jako podmiot profesjonalny i autora tych warunków. Powstaje zatem zagadnienie, co oznacza sformułowanie „nielegalne wprowadzenie pojazdu na polski obszar celny”. Tekst o.w.u. nie zawiera w tej mierze definicji, co nakazuje sięgnięcie do ogólnych reguł językowych. Pojęcie „nielegalny” definiowane jest jako „niezgodny z prawem, nie mający mocy prawnej, nieformalny, tajny” (Słownik języka polskiego pod red. M. Szymczaka, Warszawa 1979, s. 337). W niniejszym stanie faktycznym osoba działająca na zlecenie powoda sfałszowała umowę sprzedaży samochodu, następnie - posługując się podrobionym rachunkiem - wyłudziła dokument odprawy celnej, czym wyczerpała dyspozycję przepisów art. 270, 272 i 273 k.k., za który to czyn została skazana prawomocnym wyrokiem, oraz art. 80 u.k.s. Oznacza to, że rzeczony pojazd został wprowadzony na polski obszar celny w warunkach popełnienia przestępstwa. To z kolei oznacza, że owo wprowadzenie było nielegalne w rozumieniu wyżej opisanej umowy stron. Powyższą argumentację wspiera wykładnia oparta na innych postanowieniach umownych. Nie można bowiem przeciwstawić tej argumentacji rozumowania opartego na tezie, że samochód faktycznie został nabyty przez powoda, a jedynie zaniżono - wprawdzie nielegalnie - należność celną. Sytuacje, w których sprowadzony na polski obszar celny pojazd w ogóle nie byłby własnością ubezpieczającego, strony wyłączyły wszakże spod ochrony ubezpieczeniowej odrębnym postanowieniem zawartym w § 9 ust. 1 pkt 8 o.w.u. Gdyby zatem w sposób tak restryktywny rozumieć klauzulę ujętą w § 9 ust. 1 pkt 9, właściwie byłaby ona zbędna. W ocenie Sądu Apelacyjnego oznacza to, że zachowanie przedstawiciela powoda jest objęte omawianą klauzulą umowną.

Przystępując do oceny sposobu rozstrzygnięcia w płaszczyźnie sporu dzielącego strony należy - zdaniem Sądu Apelacyjnego - stwierdzić, że prawidłowo Sąd pierwszej instancji przyjął, iż za sposób wykonania zlecenia odpowiada zleceniodawca. Odnosząc się do pierwszego argumentu zawartego w apelacji należy stwierdzić, że znajdujące się w aktach sprawy pełnomocnictwo upoważniało do podjęcia wszystkich czynności koniecznych do sprowadzenia pojazdu, a więc

czynności prawnych, do jakich należy kupno pojazdu, urzędowych, takie jak złożenie odpowiednich oświadczeń przed organami celnymi, i wreszcie faktycznych. Do tej ostatniej kategorii należy niewątpliwie uiszczenie odpowiednich opłat czy sam transport pojazdu do miejsca zamieszkania powoda. Nie można zatem zgodzić się z tezą, że było to tylko pełnomocnictwo do czynności faktycznych. Pełnomocnictwo to jest zatem objęte dyspozycją art. 95 § 2 k.c. Nie można również zgodzić się z apelującym, że ujemne skutki zachowań jego pełnomocnika nie mogą się rozciągać na sferę stosunku wynikającego z zawarcia umowy ubezpieczeniowej. Ubocznie należy stwierdzić, że - jak się wydaje - powołanie się przez apelującego na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 1976 r., IV CR 368/76 (OSNCP 1977, nr 9, poz. 167), nie może być skuteczne, ponieważ wyrok ten zapadł na tle innego stanu faktycznego, dotyczył bowiem skutków nieprawdziwych oświadczeń składanych przez przedstawiciela w sferze uprawnień spółdzielczych osoby reprezentowanej. Z mocy umowy stron (§ 9 ust. 1 pkt 9 o.w.u.) sposób wprowadzenia pojazdu na polski obszar celny ma znaczenie dla tego stosunku, bowiem jego wadliwość pozbawia powoda ochrony ubezpieczeniowej. Strony umowy uzgodniły zatem, że prawnie istotne dla obowiązków wynikających z umowy są okoliczności związane z wprowadzeniem pojazdu na polski obszar celny. W konsekwencji należy uznać, że skutki prawne zachowań przedstawiciela w ramach jego obowiązków wynikających z pełnomocnictwa oddziałują na sferę prawną powoda w ramach stosunku ubezpieczeniowego. Trudno byłoby wreszcie także na gruncie wykładni teleologicznej znaleźć uzasadnienie dla różnego traktowania nielegalnego sprowadzenia na polski obszar celny samochodu w zależności od tego, czy czyni to sam właściciel, czy też jego pełnomocnik. Jak trafnie zwrócił uwagę Sąd pierwszej instancji fakt, że powód nie godził się na przestępczy charakter działań swojego przedstawiciela, może mieć znaczenie tylko w relacjach pomiędzy nimi.

Powód w skardze kasacyjnej zarzucił naruszenie prawa materialnego, mianowicie art. 95 § 2, art. 65 § 1 i 2 oraz art. 805 k.c. w zw. z § 9 ust. 1 pkt 9 o.w.u. autocasco, przez jego błędną wykładnię, tj. przez uznanie, że zakres stosowania dyspozycji zawartej w § 9 ust. 1 pkt 9 o.w.u. autocasco, zgodnie z którym ochrony ubezpieczeniowej pozbawiony jest pojazd będący własnością

osoby, która pojazd ten nielegalnie wprowadziła na polski obszar celny – wbrew nie budzącemu wątpliwości brzmieniu i jednoznacznej wykładni językowej – rozciąga się także na sytuację, w której pojazd został nielegalnie wprowadzony na polski obszar celny przez osobę inną niż właściciel, mianowicie przez pełnomocnika właściciela działającego poza granicami udzielonego pełnomocnictwa.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zgodnie z dokumentem znajdującym się w aktach sprawy (aktach celnych), mianowicie „upoważnieniem” sporządzonym dnia 19 września 1996 r. w formie aktu notarialnego, W.L. upoważnił M.N. „do zakupu poza granicami RP samochodu osobowego bdb. oraz załatwienia wszelkich formalności związanych z wprowadzeniem zakupionego pojazdu do Polski z dokonaniem odprawy celnej ostatecznej włącznie”. Niewątpliwie mamy tu zatem do czynienia z czynnością prawną jednostronną, mianowicie oświadczeniem reprezentowanego o udzieleniu pełnomocnictwa, a nie z umową zlecenia, co zdaje się wynikać z uzasadnień wyroków Sądów I i II instancji. Tak też owo „upoważnienie” traktuje powód w skardze kasacyjnej, skoro zarzuca naruszenie przez Sąd Apelacyjny art. 95 § 2 k.c., a nie przepisów o umowie zlecenia.

Zarzut podniesiony w skardze kasacyjnej sprowadza się do zakwestionowania dokonanej przez Sąd Apelacyjny wykładni § 9 ust. 1 pkt 9 o.w.u. autocasco, zgodnie z którą postanowienie to obejmuje sytuację, w której pojazd został nielegalnie wprowadzony na polski obszar celny nie przez właściciela, ale przez jego pełnomocnika.

Czynność prawna dokonana przez przedstawiciela pociąga za sobą skutki bezpośrednio dla reprezentowanego. Przesłankami skuteczności działania przedstawiciela, zgodnie z art. 95 § 2 k.c., są w szczególności: istnienie umocowania oraz działanie w granicach umocowania. Istnienie pierwszej przesłanki w okolicznościach niniejszej sprawy nie budzi wątpliwości. Istnienie zaś drugiej przesłanki jest kwestionowane w skardze kasacyjnej. Można w tym zakresie odwołać się do stanowiska wyrażonego przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 27 września 1976 r., IV CR 368/76 (OSNCP 1977, nr 9, poz. 167). W związku wszakże z rozbieżnymi interpretacjami tego wyroku w uzasadnieniach wyroku Sądu Apelacyjnego i skargi kasacyjnej, trzeba tę wypowiedź Sądu

Najwyższego przytoczyć dosłownie i w całości: „Z ogólnego bowiem unormowania, w myśl którego czynność prawna dokonana przez przedstawiciela w granicach umocowania pociąga za sobą skutki bezpośrednio dla reprezentowanego (art. 95 § 2 k.c.), wynika, że w zakres tych skutków wchodzi nie tylko zmiana stanu prawnego, jaką strony chciały na podstawie czynności prawnej osiągnąć, ale także wszelkie następstwa pozostające z tą czynnością prawną w ścisłym związku, jak skutki dobrej lub złej wiary przedstawiciela, wady jego oświadczenia woli, podstępność jego działania itp. Odmienna wykładnia prowadziłaby do trudnej do przyjęcia konsekwencji; oznaczałaby bowiem, że w wypadku braku świadomości o rzeczywistym stanie rzeczy po stronie reprezentowanego (co jest regułą) przedstawiciel mógłby bez żadnych ujemnych następstw dla siebie i reprezentowanego działać niezgodnie z zasadami współżycia społecznego w sposób krzywdzący drugą stronę.”.

Można tu też odpowiednio odwołać się do wypowiedzi Sądu Najwyższego na tle instytucji pełnomocnictwa procesowego w sprawach karnych. W uzasadnieniu uchwały z dnia 8 października 1966 r., VI KZP 27/66 (OSNKW 1966, nr 12, poz. 130), Sąd Najwyższy stwierdził, że „pełnomocnik zastępuje mocodawcę w powzięciu woli i dlatego to, co pełnomocnik postanowi, uchodzi za wolę mocodawcy. Z tego względu czynności procesowe, w szczególności wola przezeń powzięta i oświadczona, mają to samo znaczenie co czynności lub wola samego zastąpionego. Dlatego też pełnomocnik korzysta z praw przysługujących stronie, którą zastępuje.”. W późniejszym postanowieniu z dnia 19 czerwca 1996 r., II KZ 22/96 (OSNKW 1996, nr 9-10, poz. 57), Sąd Najwyższy podkreślił, że „Pełnomocnik strony nie jest ograniczony, co do kierunku czynności podejmowanych w imieniu swojego mocodawcy i stąd też każda czynność, nawet niekorzystna dla reprezentowanego, podjęta w granicach umocowania, wywołuje dla niego skutki, w tym również niekorzystne.” (tak samo postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 maja 1997 r., V KZ 45/97, Prokuratura i Prawo 1997, nr 11; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1999 r., II KZ 98/99, Prokuratura i Prawo 2000, nr 2).

Sankcje związane z brakiem umocowania lub przekroczeniem zakresu umocowania zostały określone w przepisach art. 103-105 k.c. Tymczasem powód

nie powoływał się na te przepisy, ani w postępowaniu przed Sądami I i II instancji, ani w skardze kasacyjnej, co tym bardziej czyni zarzut naruszenia art. 95 § 2 k.c. nieuzasadnionym.

W konsekwencji przedstawionych rozważań należy przyjąć, że nielegalne wprowadzenie pojazdu na polski obszar celny przez pełnomocnika jest równoznaczne z takim wprowadzeniem pojazdu przez właściciela, w rozumieniu § 9 ust. 1 pkt 9 o.w.u. autocasco. W związku z tym bezprzedmiotowe są podniesione w skardze kasacyjnej dalsze zarzuty naruszenia art. 65 § 1 i 2 oraz art. 805 k.c. w zw. z § 9 ust. 1 pkt 9 o.w.u. autocasco.

Z przedstawionych przyczyn Sąd Najwyższy na podstawie art. 398<sup>14</sup> k.p.c. orzekł jak w sentencji.